

chatka

piosenka dla znajomych z Otrytu

kozy skaczą choć pochyłych drzew tu nie ma
na drewnianym ganku lampa grzeje ćmy
dym z komina się unosi
dzień kolację rozpoczyna
Otryt już obmyśla co postawić ci

za lampą się chowamy przed nocą
mrużymy oczy - tu można tak żyć
kołyskę podajemy sobie z rąk do rąk
bynajmniej nie pustą
teraz polej mi

dwa bochenki ser skrojony już na stole czeka
piec rozgrzany chciałby zmienić zioła w dym
co wywróży czy odgadnie
która świeca pierwsza zgaśnie
kto zmęczony najbardziej będzie dziś

za świecą...

a kominek grzeje muzy w mokrych butach przyszły
trzeba wołać je dopóki pióra schną
niech zostaną tu do rana
śpiewem swoim nas zabawią
choć trochę na pogodę klną

przy kominku...

jaskółki tak wysoko dziś latają
czemu nocą - wszak zmęczone są po dniu
inne mogą je zastąpić
tylko jedno jest pytanie
jakim głosem zaśpiewają nam do snu

na poddaszu...